

MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

SEKRETARZ STANU
Jarosław Sellin

Warszawa, 02 kwietnia 2019 r.

Uczestnicy ceremonii odsłonięcia tablicy
pamiątkowej 1. Samodzielnej Kompanii
Commando

Szanowni Państwo!

Źródła epigraficzne znajdujące się w przestrzeni publicznej są trwałymi i ważnymi świadectwami historycznymi. To dzięki nim, bez potrzeby sięgania do opasłych tomów fachowej literatury, możemy poznać nierzadko dramatyczne i zapomniane wydarzenia bądź osoby związane z danym miejscem. Dlatego tablica w Pescopennataro upamiętniająca zwycięską bitwę polskich komandosów jest bardzo istotnym świadectwem, bowiem przywraca do pamięci zbiorowej niesłusznie zapomniane, acz istotne wydarzenie z dziejów oręża polskiego.

Zbyt często wiedza o szlaku bojowym żołnierzy Wojska Polskiego we Włoszech jest zredukowana do walk toczonych przez 2 Korpus w latach 1944 – 1945 pod Monte Cassino, Anconą czy Bolonią. Tymczasem już w grudniu 1943 1. Samodzielna Kompania Commando, bynajmniej niewchodząca wówczas w skład 2 Korpusu, była, by użyć słów wypowiedzianych w dniu 9 kwietnia 1944 roku przez generała Kazimierza Sosnkowskiego, *pierwszą polską bojową jednostką, która w marszu powrotnym do Ojczyzny przelała krew swoją na ziemi włoskiej*. Ów marsz rozpoczęty w Pescopennataro, w przypadku polskich komandosów, oznaczał bardzo krwawy i pełen poświęceń wysiłek, który najlepiej obrazują prawie 80% straty poniesione przez tę jednostkę w czasie jej istnienia.

Szanowni Państwo!

Do tej pory obecność polskich komandosów na ziemi włoskiej była widoczna jedynie na krzyżach nagrobnych znajdujących się na Polskich Cmentarzach Wojennych w Loreto czy Monte Cassino. Dlatego składam wyrazy uznania tym wszystkim, którzy zaangażowali się w odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci 1. Samodzielnej Kompanii Commando.

Wyrazy szczególnej wdzięczności kieruję do inicjatorów i realizatorów przedsięwzięcia: Pani Danuty Wojtaszczyk oraz Pana Krzysztofa Piotrowskiego. Pragnę także podziękować Burmistrzowi Pescopennataro Panu Pompilio Sciulli za okazaną życzliwość i pomoc przy realizacji upamiętnienia.

Szlak bojowy, który wiódł Polaków przez Włochy w drodze do Ojczyzny, połączył nierozdzielnie losy nie tylko naszych państw, ale także i wielu osób. Dlatego jestem niezmiernie wdzięczny wszystkim tym, którzy zgromadzili się na odsłonięciu tablicy w Pescopennataro za pieczołowitą pielęgnację pamięci o wszystkich polskich żołnierzach, z których tak wielu znalazło swój wieczny spoczynek na ziemi włoskiej.

Jarosław Sellin